

Mauersberg, Stanisław

"Erziehung und Schulung im Dritten Reich". T. 1-2, pod red. Manfreda Heinemanna, Stuttgart 1980 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 25, 269-272

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



dzisiaj stwierdzić, czy działalność popierania rozwoju nauki i jej popularyzacji wynikała z przejęcia przez młodsze pokolenia haseł pozytywistycznych. Wydaje się, iż było to raczej wynikiem sytuacji politycznej w Królestwie, z którą wiązała się konieczność przykładania szczególnej wagi do rozwoju nauki i jej popularyzacji. Zbyt duży nacisk położył Stanisław Fita na pozytywistyczne deklaracje i wypowiedzi przedstawicieli pokolenia Szkoły Głównej o sobie samych, często wzniosłych i patetycznych, bez próby skonfrontowania ich z praktyczną stroną działalności. Jak wynika z pracy, pokolenie to było bardzo zintegrowane, ale bez szczególnych badań nie można powiedzieć, jak znaczna część wychowanków w rzeczywistości starała się wprowadzać pozytywistyczne koncepcje w życie. Elita warszawska na pewno tak, czy jednak uprawnieni jesteśmy do rozszerzania tego stwierdzenia na absolwentów Szkoły działających na prowincji? Badania nad inteligencją Królestwa Polskiego

wykazują, że wszelkie rozważania na temat aktywności tej warstwy powinny być bardzo ostrożne, przede wszystkim zaś ogólniejsze wnioski powinny opierać się na dokładnej analizie materiałów źródłowych. Praca o pokoleniu Szkoły Głównej jest bardziej relacją, co myśleli o sobie wychowankowie uczelni, niż jaki był ich autentyczny wkład w rozwój nauki i jej popularyzację w Królestwie. Oczywiście uwaga ta nie dotyczy środkowej części książki, a więc utworzenia Kasy im. Józefa Mianowskiego, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego czy Biblioteki Publicznej w Warszawie.

Książka Stanisława Fity, mimo że jako praca popularnonaukowa jest napisana interesująco, zawiera w sobie duże niebezpieczeństwo dla potencjalnego czytelnika, gdyż utwierdza pewne mity, które i bez pomocy literatury funkcjonują w świadomości naszego społeczeństwa.

Leszek Zasztowt

ERZIEHUNG UND SCHULUNG IM DRITTEN REICH, praca zbiorowa pod red. Manfreda Heinemanna, t. 1 i 2, Wyd. Klett — Cotta, Stuttgart 1980.

Obszerna, dwutomowa praca zbiorowa, poprzedzona przedmową redaktora Manfreda Heinemanna i wprowadzeniem Johanna Ergera, Karla Ch. Lingelbacha, Georga Rückriema i Haralda Scholtza, zawiera 30 rozpraw i artykułów poświęconych nauczaniu i wychowaniu w III Rzeszy.

Tom I traktuje o przedszkolach, szkołach, młodzieży i kształceniu zawodowym, tom II — o szkołach wyższych i kształceniu dorosłych. Każda praca zawiera wykaz źródeł i literatury, a obydwie tomy są zaopatrzone w indeksy osobowe i rzeczowe.

Z przedmowy dowiadujemy się, że rozpoczęcie pogłębionych badań i studiów nad oświatą i wychowaniem w czasach hitlerowskich stało się możliwe dzięki udostępnieniu badaczom zbiorów archiwalnych z tego okresu. Omawiana publikacja jest owocem sesji hi-

storyczno-oświatowej, poświęconej analizie procesów deformacji wychowania, uspołecznienia i kształcenia w czasach narodowego socjalizmu.

Treść publikacji jest bogata i urozmaicona. Czytelnik znajdzie w tomie I ogólne rozważania o roli szkoły w umacnianiu systemu narodowo-socjalistycznego (H. Scholtz), obraz stopniowego niszczenia ewangelickich ogródków dziecięcych w czasach hitlerizmu (M. Heinemann), rozważania o roli organizacji Hitler-Jugend w wychowaniu młodzieży w duchu antyintelektualnego fanatyzmu (P. D. Stachura), szczegółową analizę ingerencji III Rzeszy w szkolnictwo austriackie po aneksji Austrii (H. Engelbracht).

Czytelnik polskiego zainteresujący szczególnie dwie pozycje dotyczące spraw polskich. Są to prace B. Pleśniarskiego (Toruń) o zagładzie polskie-

go systemu kształcenia i wychowania w latach 1939—1945 oraz Ch. Klessmanna o niszczeniu szkolnictwa, jako części składowej niemieckiej polityki okupacyjnej na wschodzie, na przykładzie Polski. Warto zauważyć, że Klessmann, historyk średniego pokolenia, jest autorem interesującej monografii tajnego nauczania w Polsce pod niemiecką okupacją (*Die Selbstbehauptung einer Nation. NS-Kulturpolitik und polnische Widerstandsbewegung im Generalgouvernement 1939—1945*, Düsseldorf 1971).

Klessmann charakteryzuje w artykule założenia teoretyczne hitlerowskiej polityki kulturalnej na okupowanych terytoriach Polski, a następnie ukazuje praktyczną realizację tych założeń: eks-terminację i przesiedlenia inteligencji, niszczenie polskiego szkolnictwa i życia kulturalnego. Przytoczony przez autora program historii w niemieckich szkołach powszechnych na terenie Generalnej Guberni, przedstawiający dzieje niemieckich podbojów orężnych i kulturalnych na wschodzie, życie i dzieło Adolfa Hitlera, ideologię i organizację państwa nazistowskiego jest wymowną ilustracją wpajania dzieciom niemieckim ideologii narodu panów i „nosieli kultury”.

Następna rozprawa dotycząca faszystowskiej polityki oświatowej w dziedzinie szkolnictwa powszechnego III Rzeszy (O. Ottweiler) traktuje o wytycznych administracji szkolnej, zmianach strukturalnych szkół powszechnych (upowszechnienie 8-letniego obowiązkowego szkolnego, wprowadzenie 4-letnich szkół powszechnych stopnia niższego i 4-letnich szkół powszechnych stopnia wyższego) i zmianach treści nauczania odpowiadających ideologii faszystowskiej.

Dwie prace (J. Maiera i J. Thierfeldera) przedstawiają spory między państwem faszystowskim a Kościołem katolickim i Kościołem ewangelickim na temat szkoły i nauczania religii, na przykładzie Badenii i Württembergii.

N. Schauburger pisze o szczególnej roli, jaką w systemie wychowania fa-

szystowskiego wyznaczono nauczaniu historii ojczystej, którą czołowy pedagog hitlerowski Ernest Krieck traktował jako odbicie rasy, miejsca i przeznaczenia narodu niemieckiego, a główny teoretyk nauczania historii Dietrich Klagges wywodził, że nauka tego przedmiotu opierać się musi na 5 podstawowych prawach: 1. życie jest walką, 2. jesteśmy niczym bez wodza, 3. twój naród jest twoją przyszłością, 4. rodacy są współtowarzyszami przeznaczenia, 5. twoja krew jest twoim najwyższym dobrem (w domyśle — które możesz oddać ojczyźnie).

B. Zymek rozwiewa mit o społecznej rewolucyjności narodowo-socjalistycznej polityki szkolnej i udowadnia, że udział studentów z niższych warstw społecznych, tradycyjnie w Niemczech niski, uległ w latach nazizmu dalszemu pomniejszeniu, a polityka szkolna w drugiej połowie lat trzydziestych prowadziła do obniżenia poziomu szkolnictwa wszystkich szczebli.

Ostatnie 4 rozprawy zamieszczone w I tomie dotyczą szkolnictwa zawodowego, które cieszyło się szczególnym zainteresowaniem i poparciem rządu faszystowskiego ze względów ideologicznych (wdrażanie do pracy dla państwa) i zbrojeniowych. Podstawy prawne kształcenia zawodowego w III Rzeszy omówił K. Kümmel, M. Kipp opracował zaś przyczynek do historii szkół zawodowych zakładanych dla wysłużonych członków SA bez zawodu i wykształcenia. Polityka partii i rządu hitlerowskiego rozwijająca kształcenie zawodowe, służące gwałtownie rosnącemu przemysłowi zbrojeniowemu, prowadziła do zaniedbania kształcenia rzemieślników i fachowców innych dziedzin przemysłu, co było powodem konfliktu interesów rzemiosła i partii. Sprawy te naświetla opracowanie T. Wolsinga. Obraz popieranego kierunku kształcenia służącego wojnie zaborczej przedstawia M. Kipp na przykładzie centralnego kierowania kształceniem w wojennym przemyśle lotniczym III Rzeszy.

Tom II otwiera rozprawa A. F. Kleinbergera, zawierająca próbę odpowiedzi na postawione w tytule pytanie: Czy istniała narodowo-socjalistyczna polityka w zakresie szkolnictwa wyższego? Hitlerizm wprowadził stan zagrożenia w szeregi profesorów i intelektualistów, szerzył ordynarną indoktrynację faszystowską wśród studentów, ale okazuje się, że poniósł ewidentną porażkę w realizacji doktrynerskich założeń w polityce rozwoju uczelni. Dążenie do zwiększenia liczby studentów na uczelniach mniejszych, szczególnie podatnych na wpływy narodowego socjalizmu, kosztem wielkich uniwersytetów, gdzie życie studenckie jest szczególnie trudne do nadzorowania i kontrolowania, skończyło się całkowitym fiaskiem. Udział studentów największych 7 uczelni w ogólnej liczbie studiujących na uniwersytetach wzrósł bowiem w latach 1932—1939 z 45,8% do 48,5% (w tym immatrykulowanych z 42,9% do 49,1%), studentów natomiast 5 mniejszych uniwersytetów, szczególnie podatnych na wpływy nazistowskie spadł z 15,5% do 12% (w tym immatrykulowanych z 13,3% do 11,8%).

Następny artykuł, pióra A. Fausta, charakteryzuje polityczne postawy nauczycieli szkół wyższych w roku akademickim 1932/33, wykazując, że chociaż bardzo niewielu profesorów poparło bez zastrzeżeń ruch hitlerowski, to jednak dość liczni nauczyciele akademicy agitowali w 1932 r. za kandydaturą Hitlera w wyborach na urząd prezydenta Rzeszy. G. J. Giles omawia ideę uniwersytetu politycznego Adolfa Reina i założenia polityczne szkół wyższej w latach nazizmu. Chybiona polityka personalna hitlerizmu w szkołach wyższych i nieudany rozwój uczelni narodowo-socjalistycznych (R. C. Kelly) utrudniały realizację doktrynerskich założeń. Ukazano to w książce na przykładzie walki o obsadę katedry fizyki (A. Beyerchen). Wzmocnieniu politycznej indoktrynacji w szkołach wyższych służyły faszystowskie obozy szkoleniowe docentów, o których pisze V. Lo-

semann. Artykuł H. Scholtza i E. Stranza traktuje z kolei o wpływach narodowo-socjalistycznych na kształcenie nauczycieli szkół powszechnych, R. Bollmus przedstawia natomiast projekt nazistowskiego „uniwersytetu alternatywnego”, „wyższej szkoły” Alfreda Rosenberga, która miała być najwyższą narodowo-socjalistyczną instytucją badawczo-naukową i wychowawczą.

Ostatnia grupa prac zamieszczonych w omawianej publikacji dotyczy oświaty dorosłych. Otwiera ją artykuł G. Fischera i H. Scholtza o miejscu i funkcji kształcenia dorosłych w ustroju hitlerowskim. Przyczynkami do charakterystyki narodowo-socjalistycznej ideologii oświaty dorosłych są artykuły G. Miller o wychowaniu przez służbę pracy państwowej młodzieży żeńskiej oraz J. Stephenson o politycznym szkoleniu w organizacjach kobiecych III Rzeszy. Następne 2 artykuły omawiają proces przekształcania różnych związków zawodowych nauczycieli w jednolity związek narodowo-socjalistyczny (J. Erger) oraz równoległe przebiegający proces Gleichszaltowania wychowania sprawowanego przez rozmaite instytucje, organizacje i związki (H. Küppers). J. Caplan uzupełnia ten obraz faszystowskiej unifikacji procesów wychowawczych charakterystyką strategii kształcenia urzędników III Rzeszy.

Publikację zamyka rozprawa M. Messerschmidta o politycznym wychowaniu wojska. Autor pisze, że Hitler od chwili objęcia władzy zerwał z tradycyjną apolitycznością armii Republiki Weimarskiej, wysuwając ideowy wzorzec „żołnierza politycznego”, następnie „żołnierza narodowo-socjalistycznego”, wreszcie „fanatycznego bojownika”. Nastawienie wojska przez nazistowskich ideologów przeciwko ideom liberalizmu, socjalizmu, kapitalizmu, racjonalizmu, demokracji i parlamentaryzmu uniemożliwiło jednakże identyfikowanie się żołnierzy z ojczyzną historią, a im bliżej katastrofy, tym uboższa stawała się ideologia armii, aż wreszcie pozostały jej tylko fanatyzm rasowy, negowanie

rzeczywistości i ślepa wiara w wodza.

Postawa badawcza autorów omawianej publikacji, wnikliwa i krytyczna analiza różnych aspektów nauczania i wychowania w III Rzeszy zyskują uznanie czytelnika polskiego, dostarcza-

ją mu źródłowego materiału informacyjnego, ukazują niebezpieczeństwa i wypaczenia totalitarnego wychowania młodzieży i dorosłych.

Stanisław Mauersberg

Charles E. McClelland, *STATE, SOCIETY AND UNIVERSITY IN GERMANY, 1700—1914*, Cambridge University Press, Cambridge—London—New York—New Rochelle—Melbourne 1980, ss. IX, 381.

Historia niemieckiego nowoczesnego systemu uniwersyteckiego jest ważnym rozdziałem historii uniwersytetów w ogóle. Przekonanie o potrzebie i pożytku badań nad historią uniwersytetów niemieckich przyświecało amerykańskiemu historykowi, profesorowi uniwersytetu w Nowym Meksyku, w jego pracy nad tym tematem. Ambicje miał złożone: oprócz celów ściśle badawczych chciał osiągnąć pewien stopień uogólnienia zagadnień stosunków państwa, społeczeństwa i uniwersytetu, aby pomóc wszystkim, którzy problemami uniwersyteckimi zajmują się i interesują. Przeznaczył swą książkę dla historyków, socjologów, politologów etc. Pragnie ich przekonać, że uniwersytet jako instytucja społeczna nie jest wieżą z kości słoniowej i nie może rozwijać się w izolacji od społeczeństwa. Nie może też „osiągnąć w rzeczywistości takiego poziomu autonomii i niezależności, jaki wielu profesorów uniwersyteckich uważa za swój ideał” (s. VIII). Dla dobra uniwersytetów i otaczającego ich społeczeństwa konieczne są silne wzajemne więzy i respektowanie wzajemnych potrzeb.

Książka Charlesa McClellanda *State, Society and University in Germany, 1700—1914*, opublikowana w 1980 r., jest wypadkową dwóch nurtów piśmiennictwa amerykańskiego: tradycyjnego nurtu zainteresowań historią uniwersytetów w Europie (zwłaszcza niemieckich i angielskich) oraz nowszego nurtu historiografii socjologizującej. Obfita literatura amerykańska o historii uniwersytetów zawsze dużo miejsca po-

święcała uniwersytetom niemieckim, gdyż miały one zasadniczy wpływ na reformę uniwersytetów amerykańskich w ostatniej ćwierci XIX w. Świadomość tego faktu, a także poczucie wspólnoty tradycji historycznych wywodzenia się ze wspólnego korzenia europejskiego uniwersytetu — średniowiecznego pociągały historyków amerykańskich i kierowały ich ku dokonywaniu analiz i porównań.

Gwałtowność przemian w szkolnictwie wyższym po drugiej wojnie światowej, niespotykane szybkie rozrastanie się uniwersytetów, fale ruchów studenckich rozszerzyły te i tak żywe zainteresowania, zwróciły uwagę na społeczny kontekst zagadnienia. Ukazało się w związku z tym, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, wiele prac poświęconych problemom historii uniwersytetów w ujęciach historycznych, w przekrojach kontynentalnych, porównawczych, społecznych.

Książka McClellanda wydobywa na plan pierwszy zagadnienie upaństwowienia uniwersytetów niemieckich, przekształcenia ich z instytucji o typie korporacyjnym prywatnych, w instytucje finansowane, nadzorowane i sterowane przez państwo. Trzeba pamiętać, że jest to problem specjalnie frapujący Amerykanów z powodu stosunków w szkolnictwie wyższym amerykańskim, gdzie nastawniejsze uniwersytety do dziś są instytucjami prywatnymi, a prywatność ogromnej masy szkół i uczelni wzbudza stale kontrowersje w ocenie przeszłości i w prognozowaniu na przyszłość. McClelland tropi korzyści i wady, dodatnie